

Doświadczenie zawodowe zdobywają w słonecznej Italii

Data publikacji: 6.03.2012 13:00

Zdobytą wiedzę wykorzystują w praktyce, mają szansę sprawdzić się też w roli przyszłych przewodników, pilotów, pracowników biur podróży, rezydentów. Tym razem doświadczenie zawodowe zdobywają w słonecznej Italii.

Uczniowie Szkoły Organizacji i Zarządzania w Cieszynie wraz z partnerami z Hiszpanii, Włoch, Austrii oraz Grecji realizują projekt, który nie tylko uwzględnia zainteresowania młodzieży, ale także przełamuje panujące stereotypy. "Youth for tourism – tourism for youth" zakłada „świeże” spojrzenie na turystykę...

W miniony piątek (2.03.2012) grupa pięciu uczniów wraz z opiekunami - Natalią Piekarek i Leszkiem Lipsą wyleciała do Włoch. - ***To już drugie spotkanie w ramach projektu Comenius*** – wyjaśnia Anna Chamot wicedyrektor SOiZ - ***Pierwsze spotkanie odbyło się w Grecji w zeszłym roku. Aktualnie nasi "comeniusowcy" wylądowali bezpiecznie w Mediolanie. Włochy przywitały ich słoneczkiem i temperaturą 20 stopni. Trzymamy kciuki i życzymy im powodzenia w wypełnianiu zadań projektu. Uczniowie wszystkich krajów biorących udział w projekcie "Youth for tourism" będą uczestniczyć w study tour przygotowanym przez młodzież z Włoch, by razem ocenić atrakcyjność ofert turystycznych. Uczestnicy wyprawy wezmą udział również w międzynarodowych warsztatach. Zgłębią także kulturę i obyczaje naszych partnerów z Włoch...***

Relacja z wyprawy...

„ Po twardym lądowaniu w Bergamo szczęśliwie, choć nie bez przygód, dotarliśmy do Mediolanu. Słoneczne Italia naprawdę okazała się pełna słońca, do czego część z nas nie była do końca przygotowana. Kurtki zimowe, ciepłe obuwie raczej nie ułatwiały zwiedzania Mediolanu. A pan Leszek, nasz ukochany przewodnik, zaplanował dla nas pieczołowicie trasę do zwiedzania. Już po pierwszym kilometrze stwierdziliśmy, że Mediolan nie jest typowym miastem Włoskim i nie zaskakuje tak jak Rzym czy Florencja. Stolica mody szybciej zachwyci miłośników modnych sklepów niż turystów pragnących podziwiać piękną architekturę, brukowane place i zabytki. To miasto, w którym czas to pieniądz, życie płynie szybko, a konsumpcja i dyscyplina pracy rządzą życiem gustujących w elegancji mieszkańców. Niestety podczas zwiedzania Mediolanu nie natrafiliśmy na żadną znaną modelkę czy projektanta. Widocznie byli właśnie zajęci przygotowaniami do następnego pokazu mody... Na szczęście nasze małe rozczarowanie wynagrodziła przepiękna katedra Mediolańska, która naprawdę zasługuje na dłuższe zwiedzanie. Jest to największa gotycka katedra na świecie. Budowana była przez pięć wieków. Wewnątrz katedry, przez witraże przebijało zielonkawe światło, w którym marmurowe kolumny wyglądały na jeszcze większe niż w rzeczywistości. Podobała nam się również elegancka Galeria Vittorio Emanuele, znajdująca się nieopodal katedry. Zamiast zakupów w ekskluzywnych sklepach zrobiliśmy sobie na pocieszenie kilka zdjęć...”

„...Podczas zwiedzania mieliśmy okazję zrobić sobie zdjęcie pod słynną La Scala, jedną z najlepszych scen operowych świata. Śpiewali tu słynna Maria Callas, Luciano Pavarotti, Jose Carreras. Budynek jest tak niepozorny, że trudno nam było uwierzyć, że jest to właśnie najświetniejsza opera na świecie. Niestety pomimo szczerych chęci nie mogliśmy się wybrać na przedstawienie. Oczywiście nie zdecydowała o tym cena (450 euro za miejsce dla VIPów) tylko brak repertuaru w tym dniu! Wieczorem za to wybraliśmy się na kolację w prawdziwie włoskim stylu. Pizza prosto z pieca opalanego drewnem z prawdziwą mozzarellą z Bufali, świeże sałatki zachwyciły nasze podniebienia. Co bardziej odważni koneserzy włoskiej kuchni skusili się na tradycyjną polentę. Po kolacji wieczorny spacer po Centro Storico zwieńczył pierwszy dzień naszej wyprawy.”

„ Dzień drugi rozpoczęliśmy niezwykle obfitym jak na włoskie warunki śniadaniem. Po błyskawicznym przejściu na dworzec główny oceniliśmy straty - szczęśliwie nie w ludziach, ale w sprzęcie. Zgubiliśmy po drodze kółka z walizki, co przypomniało nam o podobnych rzymskich perypetiach. Niniejszym polecamy uczestnikom kolejnych wyjazdów dokładne sprawdzenie jakości posiadanego sprzętu bagażowego. Podróż do Cuneo wykorzystaliśmy do szlifowania

naszych prezentacji związanych z projektem. Oczywiście nie obyło się bez wybuchu włoskiego temperamentu pani Piekarek, na szczęście złagodzonego przez stoicki spokój pana Leszka. Im bliżej celu tym częściej nasze głowy zaprzętały myśli : „Jak to będzie”? O godzinie 15.00 dotarliśmy do celu, gorąco witani przez naszych włoskich przyjaciół. Po krótkiej odprawie wszyscy udali się w swoją stronę i w tym momencie tak naprawdę rozpoczęła się najważniejsza część naszej włoskiej przygody”.

„Dzień trzeci - ten dzień każdy z naszych uczniów spędził z goszczącą rodziną (szczegóły już wkrótce). Nauczyciele natomiast zwiedzali miasto i okolice. Główną atrakcją był wyjazd do średniowiecznego Saluzzo, miasta urokliwie położonego na wzgórzu, a szczycącego się swoim gotyckimi kościołami i wąskimi uliczkami...”.

BsK